Cena 50 hal.

Nowy Dziennik wychodzi codziennie rano, — także w poniedziałki ::

Adres redakcyi i administracyi Kraków, ul. za Stradom 13. Nr telefonu 279, w nocy 1556. Rękopisów nie zwraca się. Konto czek. P. K. O. Nr. 141.123

Nakładem Galicyjskiej Spółki Wydawniczej w Krakowie.

Nowy Dziennik

Cena 50 hal.

Prenumerata w Krakowie mies. 12 K. kwart. 35 Kor. z odnoszeniem do domu mies. 14 Kor. kwart. 41 Kor. Na prowincyi 14, kwart. 41 K. Za granicą: mies. 16 Kor. kwart. 47 Kor. Cena ogłoszeń: 40 h. za 1 mm. 2-szp. Zawiadomienia ślubne i gratulacye: 20 koron.

Rok II. Kraków, sobota 2 sierpnia 1919. **Nr. 157.**

Artykuł 12.

Kraków, 1 sierpnia.

W artykule wstępnym pt. „Sztuczna hodowla antysemityzmu w Polsce" daje dzisiejszy »Czas« wyraz obawie, iż traktat o mniejszościach narodowych stanie się „zarzewiem nieustannych zatargów między społeczeństwem polskiem a żydowskiem", stworzy „nowożytne ghetto", będzie prowokował „co chwila ingerencyę rezydentów obcych mocarstw w sprawy polskie itd. »Czas« oczekuje tedy, „że w sprawie tej, która na położenie żydów w Polsce tak dotkliwie oddziałać musi, nie kto inny, jak żydzi — żydzi, czujący się polskimi obywatelami — powinni głos zabrać i wyraźnie szkodliwość traktatu przed światem napiętnować".

Przypatrzmy się na chwilę argumentacyi »Czasu«, któremu chętnie zresztą wierzymy, że piórem jego nie kieruje ani żądza senzacyi ani psychoza antysemityzmu.

„Czas" analizuje w s z y s t k i e artykuły pierwszej części traktatu o mniejszościach, tj. art. 6—12. W artykułach 6—11 (równość praw, prawo używania własnego języka, zakładania urządzeń społecznych, religijnych, szkolnych, zakładania szkół powszechnych z własnym językiem, prawo do tworzenia komitetów szkolnych, poszanowania soboty) nie znajduje „Czas" nic niebezpiecznego. Dopiero w art. 12 widzi „rzecz najniebezpieczniejszą", „prosty zamach na polską państwowość". Tenże artykuł 12 opiewa w dosłownem tłómaczeniu:

»Polska zgadza się, aby postanowienia artykułów poprzednich, o ile dotyczą osób należących do mniejszości rasowych, religijnych lub językowych, stanowiły zobowiązania o znaczeniu międzynarodowem i zostały oddane pod gwarancyą Związku Narodów.

Nie będą one mogły być zmienione bez przyzwolenia większości Rady Związku Narodów. Stany Zjednoczone Ameryki, Cesarstwo brytyjskie, Francya, Włochy i Japonia zobowiązują się nie odmawiać swego przyzwolenia na jakąkolwiek zmianę powyższych artykułów, któreby uzyskały w należytej formie zgodę większości Rady Związku Narodów.

Polska zgadza się, aby każdy członek Rady Związku Narodów miał prawo zwracać uwagę Rady na przekroczenie lub niebezpieczeństwo przekroczenia któregokolwiek z tych zobowiązań, oraz żeby Rada mogła postąpić w taki sposób i dać takie instrukcye, jakie uzna za wskazane i skuteczne w danych okolicznościach.

Pozatem Polska zgadza się, aby w razie różnicy zdań w kwestyach prawa ludu, aktów objętych niniejszymi artykułami, zachodzącej pomiędzy Rządem polskim a którem z Głównych Mocarstw sprzymierzonych i stowarzyszonych lub jakiem innem Mocarstwem — Członkiem Rady Związku Narodów, ta różnica zdań uważana była za spór o charakterze międzynarodowym — zgodnie z artykułem 14 Umowy Związku Narodów. Rząd Polski zgadza się, aby wszelkie spory tego rodzaju były na żądanie drugiej strony przekazywane stałemu Trybunałowi Sprawiedliwości. Decyzye stałego Trybunału będą bezapelacyjne i będą miały tę samą moc i wartość, co decyzye, wydane na zasadzie artykułu 13-go Umowy«.

Zdawałoby się otóż, że w argumentacyi „Czasu" — pominąwszy jej merytoryczną słuszność czy niesłuszność — wszystko jest w porządku.

Tymczasem tak nie jest!

„Czas" — niewiadomo nam, czy świadomie czy nie — przemilcza z u p e ł n i e okoliczność, że artykuły 6-12 odnoszą się do **wszystkich** mniejszości narodowych w Polsce, a **jedynie artykuły 10** (rozdział funduszów publicznych na szkoły żydowskie) **i 11** (ochrona soboty) **odnoszą się specyalnie do Żydów**. Co się tyczy w szczególności artykułu 12, to — jak widzieliśmy — nie zawiera on nawet wzmianki o Żydach!

Pytamy więc: dlaczego obawia się „Czas" obcej ingerencyi tylko w sprawach mniejszości żydowskiej w Polsce, a nie obawia się jej w sprawach mniejszości niemieckiej, czeskiej, ruskiej itd.? Dlaczego? „Czas" obawia się, że jednem z dziewięciu państw, będących członkami „Rady Ligi narodów", stanie się może raz Palestyna, która pocznie „protegować" Żydów polskich. Ale dlaczego nie obawia się, że jednem z tych państw będą raz Niemcy, Czechy lub Rosya i one to zaczną „protegować" swoich konnacyonałów w obrębie państwa polskiego? Wszak szybciej i prawdopodobniej może ten wypadek mieć miejsce co do zaprzyjaźnionych z koalicyą Czech, aniżeli co do Palestyny, która będzie na razie tylko „siedzibą narodową", a dopiero w przyszłości państwem. A przyzna chyba „Czas", że „protekcya" ze strony takich Czech lub Niemiec bardziej może być dla Polski nieprzyjemną i niebezpieczną, ze względu na możliwą irredentę, aniżeli kiedyś ewentualna „protekcya" ze strony Palestyny, która nigdy w przyszłości nie będzie prawdopodobnie usiłowała zaanektować kawałka Polski... Dlaczego - powtarzamy — ma art. 12 być niebezpiecznym w odniesieniu do Żydów, a nie do reszty mniejszości narodowych w Polsce? Przecież art. 12 odnosi się do w s z y s t k i c h mniejszości narodowych!

Naszem zdaniem leży przyczyna dziwnego i niezrozumiałego na pierwszy rzut oka stanowiska „Czasu" w jednej jedynej okoliczności; nie godzi się on — jak i całe, prawie bez wyjątku, społeczeństwo polskie — na **równouprawnienie narodowe** Żydów. Nie uznaje tego równouprawnienia, potępia je — i stąd owe wszystkie, kompletnie nieuzasadnione, obawy i strachy.

Gdyby jedyną przyczyną antysemityzmu w Polsce miał być traktat o mniejszościach!... Kto zna historyę i genezę ruchu bojkotowego i odżydzeniowego w Polsce, ten uważać musi pogląd „Czasu" za bardzo — daleki od prawdy!

U kolebki odradzającej się Palestyny.

Misya amerykańska w Jerozolimie i Hebronie.

Kopenhaga. (Tel. wł.) W poniedziałek dnia 18 Siwan (16. czerwca) przedstawiła się deputacya ludności żydowskiej Jerozolimy członkom „Sekcyi amerykańskiej Międzynarodowej Komisyi dla zbadania bliskiego Wschodu". Deputacya złożona była z pp. Chachama, Eliszara, Eliezera Ben Jehudy, Tamara Ben Awiego, Bendowa, dr Behama, Sz. Gordona, adw. Valery, Dawida Jellina, dr. Lewiego, dr Luriego, rabi Simchy i prof. Borysa Schatza. Delegaci przemówili po hebrajsku i angielsku. P. Ben Jehuda omówił postulaty narodowe i dał wyraz życzeniu, by Anglia otrzymała mandat nad Palestyną, oraz nadziei, że koalicya dotrzyma przyrzeczenia, danego Żydom, iż pomocną im będzie w odbudowie siedziby narodowej w Palestynie. W końcu wspomniał Ben Jehuda, że odrodzenie narodu żydowskiego, nie tylko służyć będzie własnym jego interesom i sąsiadom, lecz dobru całej ludzkości.

P. Ben Awi mówił o rozwoju kolonizacyi żydowskiej w Palestynie, o zgodzie, jaka panowała między Żydami a Arabami i o widokach rozwoju dla kolonizacyi.

P. Dawid Jellin wskazał na znaczenie Jerozolimy dla palestyńskiej części narodu żydowskiego i dla całego żydostwa.

Dr Lewin i p. Gordon w mowach swych omówili widoki ekonomicznego rozwoju kraju i o naturalnej łączności pomiędzy częściami, leżącemi na zachód i wschód od Jordanu.

P. Lurie podkreślił znaczenie pracy kulturalnej w kraju i wskazał na stosunek kultury żydowskiej do kultury wschodniej.

Dr Beham mówił o zadaniach lekarzy w Palestynie i o znaczeniu organizacyi pomocy sanitarnej dla wszystkich mieszkańców w Palestynie bez różnicy wyznania i rasy.

Członkowie komisyi z ogromnem zainteresowaniem rozpatrywali głównie stosunki, jakie panują między Żydami a sąsiadami, oraz problemy imigracyi i jej uregulowanie.

We wtorek, dnia 19 Siwan (17 czerwca) zwiedziła misya amerykańska Hebron. Misya przyjęła na posłuchaniu delegacyę obywatelstwa żydowskiego, w której imieniu pozdrowił misyę rabin Mani. Opowiedział mu przewodniczący misyi, poczem delegacya wręczyła mu memoryał omawiający dewastacyę zwłaszcza Hebronu. Członkowie delegacyi na ogromny pożytek, jaki imigracya Żydów przyniesie krajowi i mieszkańcom jego.

Uroczystość sądowa w Jerozolimie.

Kopenhaga. (Tel. wł.) W rocznicę otwarcia sądów na obszarach okupowanych urządzili członkowie sądu w Jerozolimie przyjęcie oficyalne pod przewodnictwem pierwszego sędziego Colonela Norma Bentvicha. Zaproszono pełnomocników gmin rozmaitych wyznań, członków »Waad Hacirim« (egzekutywa kongresu żyd. w Palestynie), dyrektora palestyńskiego Biura syońskiego i miejscowych przedstawicieli rządu. Colonel Bentvich wraz z żoną podejmowali gości.

Izby handlowe w Palestynie.

Kopenhaga. (Tel. wł.) Kopenhaskie Biuro syońskie donosi: Rząd reaktywował Izby handlowe w Jerozolimie, Jaffie i Hajfie. Celem tych Izb, które stanowią ciało doradcze dla rządów w sprawach handlowych jest piecza nad rozwojem handlu i wzmocnieniem ekonomicznem kraju. Izby będą miały również charakter biur informacyjnych dla spraw handlu i kupiectwa i pośredniczyć będą pomiędzy kupcami w kraju a zagranicą. Izba handlowa w Jerozolimie ukonstytuowała się w sposób następujący; Przewodniczącym jest gubernator Palestyny, albo jego zastępca. Ponadto uczestniczą w pracach administracyjnych komitetu dwaj urzędnicy rządowi, wiceprzewodniczącymi są dyrektorowie następujących banków: anglo-egipskiego, anglo-palestyńskiego, Crédit Lyonnais. Ponadto ustanowił rząd członkami komitetu 4 Żydów, 2 Mahometan i 2 chrześcijan.

Francya a syonizm.

Paryż (Tel. wł.) Podczas dyskusyi, jaka się ostatnio toczyła w parlamencie francuskim w sprawie stosunku do Watykanu, pos. Remoncier krytykował stosunek ministra dla spraw zagranicznych do syonizmu. Zwracając się do min. Pichona, powiedział: Czy uważacie, że polityka ignorowania syonizmu, jak Pan to czyni, jest dobrą? Czy zadawalnia się Pan przedmową do księgi Sokołowa, naśladując tem p. Balfoura lub innego sympatyka państwa żydowskiegp? Pan wie napewne, że narody, w szczególności powstające na nowo do życia, nie zadowalniają się sentymentalnemi wystąpieniami. Czy różnicą między piękną przedmową, jaką Pan napisał do dzieła Sokołowa, a praktycznem i czynnem poparciem w dziele ukonstytuowania państwa lub siedziby żydowskiej ze strony ameryk. czy różnica ta nie wywoła zarzutu ze stronu syonistów, którzy się wyraził w słowach: Francya mówiła, ale nic nie czyniła? Jesteście zastąpieni w komisyi dla zorganizowania siedziby żydowskiej w Palestynie ale przez kogo? Przez uczciwego, lecz małego człowieka, naturalizowanego Bułgara. W obecności zastępców Ameryki i Anglii robi na wrażenia, że Francya chce się tylko pozbyć obowiązków, jakie na siebie wzięła.

Minister Pichon na interpelacyę tę nie dał żadnej odpowiedzi.

Zjazd syonistów w Grecyi.

Kopenhaga, Tel. wł. W dniach 10 i 11 czerwca obradowała konferencya stowarzyszeń syońskich w Grecyi, na której postanowiono założyć syońską organizacyę dla Grecyi. Siedzibą centrali są Saloniki. Na czele organizacyi stoją Rada partyjna, złożona z 15 członków i Komitet centralny, złożony z 7 członków, mieszkających stale w Salonikach. Prezydentem organizacyi wybrano p. Aschera Mallaha, wiceprezydentem Dawida Matalona a sekretarzem Józefa Uziela.

Konferencya syonistów amerykańskich

14 września.

Kopenhaga, Tel. wł. Doroczna konferencya organizacyi syońskiej w Ameryce zwołaną została na niedzielę, dnia 14 września w Chicago. Wybory delogatów odbyły się już we wszystkich miejscowościach, gdzie znajdują się organizacye syońskie.

— Konsulat francuski we Lwowie na nowo podjął swe czynności.

— Minister włoski Nitti oświadczył, że Włochy nie uczestniczą w interwencyi na Węgrzech.

Sejm uchwalił ratyfikacyę traktatu pokojowego.

Przemówienie posła dra Thona.

Warszawa. PAT. Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu toczyła się w dalszym ciągu dyskusya nad ratyfikacyą traktatu pokojowego.

Pos. Witos wskazuje na ujemne strony traktatu. Omawia kwestye Gdańska, neutralizacyi Wisły, sprawę Górnego Śląska i Cieszyńskiego, poczem zaznaczył, że postanowienie o mniejszościach narodowych są nie bezpieczniejsze dla Zydów niż dla nas. Jeżeli Żydzi chcieli stworzyć to nowożytne ghetto to niechaj potem nie narzekają, gdy zwrócą się one potem przeciw nim samym (?) Żydzi posiadają u nas pewne przywileje (?) teraz jednakże naród polski te przywileje zniesie, zaprowadzi równe prawa obywatelskie i nie pozwoli, aby ktokolwiek inny gospodarował na jego ziemi.

W końcu odczytał mowca imieniem klubu Piastowców deklaracye, która oświadcza m. i. że niezawisłość Poiski naruszona jest z wysokim stopniu przez postanowienia wyjątkowe uwłaczające suwerenności państwa polskiego jakoto zneutralizowanie Wisły i narzuczenie z góry praw dla mniejszości narodowych.

Dzieje nasze są niezbitym dowodem, że mniejszości te na ziemiach naszych cieszą się wszelkiemi prawami, a nie często i przywilejami. Naród polski nie zmienił swoich zapatrywań w tym względzie obecnie jednakże urelugowąnie spraw wewnętrznych państwa uważać musi za swoje nienaruszalne i wyłączne prawo. Z tych powodów stronnictwo mowcy oświadcza się przeciw treści traktatu zawartego przez ententę z Polską wyraża jednakże niezłomną nadzieje, że zmiany konieczne dla naszego państwa zostaną w tym traktacie w przyszłości przeprowadzone.

Pos. Herz składa imieniem narodowo-chrześcijańskiego klubu robotniczego deklaracye, w której oświadcza, że traktat z Niemcami był wyrazem tryumfu sprawiedlwości. Należy jednakże zaznaczyć że państwa sprzymierzone w granicach polski przez siebio zakreślonych nie objęły wszystkich ziem od rzeczypospolitej oderwanych. Deklaracya porusza następnie dodatkową umową, która nie da się pogodzić z suwerennością naszej ojczyzny, wszystkie domagania się gwarancyi praw mniejszości obrażają Polskę. Umiędzynarodowienie Wisły i włożenie odpowiedzialności za długi rosyjskie jest obarczeniem wyniszczonego wojną państwa polskiego. Mimoto klub głosować będzie za traktatem.

Pos. Zamorski imieniem związku ludowo-narodowego, że klub głosować będzie za traktatem.

Pos, Kamieniecki omawia m. i. gwarancye narodowe, oświadcza jednak, że zjednoczenie ludowe głosować będzie za ratyfikacyą obu traktatów.

Warszawa. PAT. Pos. Dębiński stwierdza. że w sprawie postanowień o mniejszościach narodowych. nie trzebaby było nam tych postanowień narzucać, mowca w imieniu swych przyjaciół politycznych oświadcza, że będą głosowali za obu traktatami.

Pos. Thon stwierdza, że oba traktaty nie są wyrazem doskonałej sprawiedliwości skoro nie mamy Gdańska, skoro na Sląsku jest plebiscyt, skoro mamy płacić długi rosyjskie, skoro umiędzynarodowiono Wisłę, skoro narzucono nam jednostroną taryfę celną a jednak Polska powstała, jest i będzie. Mowca polemizuje następnie z wczorajszymi wywodami pos, Liebermanna i kończy słowami. Aby odbudować Polskę, trzeba skupić wszystkie siły, wierzę, że tak się stanie, że większość narodu nie pójdzie za głosem tych, którzy myślą, iż można na bok usunąć 3 miliony ludzi. Wszystkie twórcze siły jakie są w tych trzech milonach, stoją na usługi państwa polskiego. Imieniem tych trzech milionów ludzi żąda mówca równouprawnienia dla swego narodu-Klub mówcy będzie głosował za obu traktatami.

Pos. Wolf głosować będzie za wnioskiem większości.

Pos. Rymer żąda, by ratyfikacya nastąpiła możliwie jednomyślnie.

Przystąpiono do głosowania. Wniosek pos. Rataja o osobne głosowania nad każdym z traktatów odrzucono. Gdy pos. Rataj zabrał następnie głos, by zaprotestować w imieniu większości narodu w izbie wybuchła ogromna wrzawa W głosowaniu imiennem oświadczyło się następnie 265 za ratyfikacyą, 41 przeciw.

Ustawa zatem została przyjęta.

Uchwalono dalej rezolucyę dołączoną do ustawy wraz z poprawkami, z których jedna domaga się, aby w pasie granicznym między Piłą a Chojnicami odstąpionym Niemcom, rząd wyjednał urządzenie plebiscytu ludności.

Następnie uchwalono ustawę w trzeciem czytaniu, poczem zebrał głos marszałek Trąmpczyński, który wygłosił przemówienie, które zakończył słowami:

Nie zapominajmy, że staniemy się wtedy i tylko wtedy narodem wielkim, gdy obok tradycyjnej wolności zapanują u nas na zawsze i wszędzie ład i porzadek, gdy drogoskazem całego narodu stanie się praca i oszczędność. Przyszłość nasza teraz już od nas samych zależy. (Oklaski w całej izbie. Posłowie stojąc wznoszą okrzyki niech żyje Polska, niech żyje Paderewski.)

Rzekomy sąd Morgenthaua o kwestyi żyd. w Polsce.

Paryż. PAT. Ajencya Havasa ogłasza: Senator Morgenthau, wydelegawany przez Wilsona do Polski dla zbadania tam sprawy żydowskiej, oświadczył w rozmowie z dziennikarzami, że krótki jego pobyt w Polsce przekonał go, iż pogłoski o rzekomych pogromach były niesłychanie przesadzone. Dodał, że Żydzi polscy niestety zapominają o tem, iż równość praw pociąga za sobą równość obowiązków Jeżeli Żydzi polscy chcą szczerze współpracować z państwem, powinni pójść za przykładem swych współplemieńców amerykańskich, którzy uważają się przedewszystkiem za patryotów amerykańskich.

(Skąd PAT. dowiedział się o tej rzekomej rozmowie Morgenthaua z dziennikarzami (jakimi? kiedy? gdzie?), nie jest nam wiadomo. Zadne pismo polskie lub żydowskie o rozmowie podobnej dotychczas nic nie doniosło. — P. R.).

Prezydent Federowicz u Naczelnika Państwa.

Warszawa, PAT. Naczelnik państwa Piłsudski przyjął dziś na audyencyi prezydenta miasta Krakowa posła Federowicza, który go zaprosił do wzięcia udziału w uroczystym obchodzie jaki się odbędzie w dniu 6 sierpnia br. w Krakowie, z okazyi 5 letniej rocznicy wymarszu z oleandrów krakowskich pierwszych formacyi Legionów polskich do Królestwa Kongresowego pod wodzą obecnego naczelnika państwa. Naczelnik państwa dziekując za zaproszenie, powiedział, że obowiązki nie dozwalają w obecnej chwili opuścić Warszawy.

— Naczelnik Państwa zamianował p. Bilińskiego ministrem skarbu i p. inż. Jasionowskiego min. robót publicznych.

Traktat francusko-amerykański.

Wiedeń. PAT. Biuro kor. donosi z Waszyngtonu. Senat przekazał traktat francusko-amerykański bez dyskusyi do komisyi spraw zagranicznych celem zdania sprawy. W orędziu Wilsona dołączonem do traktatu powiedzianem jest, że celem traktatu jest natychmiastowa pomoc Stanów Zjednoczonych dla Francyi na wypadek nieusprawiedliwionego ataku ze strony Niemiec.

Senat amerykański wobec traktatu pokojowego.

Wiedeń. PAT. Wied. biuro koresp. donosi iskrowo z Paryża' Z Waszyngtonu donoszą. Prezydent Wilson w Kopitolu obradował z senatorami partyi demokratycznej i prosił ich, aby debata nad traktatem pokojowym została przyspieszona. Położenie w Europie wymaga jak najrychlejszego podpisania traktatu pokojowego i traktatu o związku narodów. Prezydent Wilson oświadczył, że w tekście traktatu nie będą mogły być przedsiębrane żadne zmiany.

Wiedeń. PAT. Wied. biuro koresp. donosi z Paryża. Polk następca Lansinga był obecny na wczorajszem posiedzeniu najwyższej rady i oświadczył wielu dziennikarzom, że Ameryka jakkolwiek nie wypowiedziała wojny Bułgaryi, podpisze traktat, który zawrze koalicya z Bułgaryą. „Petit Parisien“ donosi, że Polk wyrażał się optymistycznie co do ratyfikacyi pokoju z Niemcami i co do ratyfikacyi konwencyi francusko-amerykańskiej przez senat amerykański.

Robotnicy amerykańscy przeciw imigracyi.

Warszawa. (Tel. wł.) »Jüd. Folk« donosi: Konferencya amerykańskiej partyi robotniczej uchwaliła rezolucyę, wzywającą Kongres do zastanowienia imigracyi do Stanów Zjednoczonych na przeciąg 3 lat.

P. Soters doniósł podczas dyskusyi, że według sprawozdania ministerstwa pracy w bieżącym roku 1.600 000 emigrantów opuszcza Amerykę.

Rokowania z Belą Kuhnem.

Wiedeń. PAT. „Neues Wiener Tagblatt“ donosi, że rokowania między posłem węgierskim Boehmem a ambasadorem Weltnerem, którzy udali się do Bruck, ażeby konferować z Belą Kuhnem, dotychczas nie wydały żadnego rezultatu. W projekcie, który ze strony pośredników przedłożono entencie, jest powiedziane, że nawet po usunięciu rządów komunistycznych na Węgrzech mają pozostać rady robotnicze i żołnierskie. Otóż pulkownik Cuningham co do tej propozycyi nie zajął stanowiska. Przypuszczają, że koalicya na nią się nie zgodzi

Pożyczka dla Kołczaka.

Berlin. PAT. „Deutsche Allgemeine Zeitung“ donosi, że syndykat banków amerykańskich udzielił Kołczakowi pożyczki 5 milionów dolarów na zakupno w Ameryce środków żywności.

Los uchodźców galicyjskich we Wiedniu.

W sprawie wydalenia wychodźców galicyjskich z Wiednia

Wiedeń. »Arbeiter Zeitung« donosi Rząd krajowy zamierza w najbliższym czasie wydać rozporządzenie, wedle którego obcy obywatele, którzy przybyli do Wiednia po dniu 1 sierpnia 1914, a dotychczas nie uzyskali obywatelstwa niemiecko-austryackiego, mają kraj opuścić, najdalej do dnia 15 sierpnia. Idzie tu głównie o uchodźców z Galicyi. Drugie rozporządzenie będzie dotyczyło węgierskich obywaleli, którzy po dniu 1 marca 1919 przybyli do Dolnej Austryi. Ci ostatni mają najdalej do dnia 5 sierpnia opuścić Austryę.

(Uwaga: Zapowiedź tych rozporządzeń wywołała popłoch wśród wychodźców galicyjskich, przebywających w Wiedniu. Poselstwo polskie poczyniło w tej sprawie kroki u rządu austryackiego).

Wiedeń. »Der Neue Tag« donosi na podstawie informacyi z kół rządowych, że masowe wydalenie przebywających w Wiedniu obcych poddanych nie nastąpi, natomiast nastąpi tzw. perlustracya, po której wydaleni będą ci, którzy dopuścili się karygodnych czynów albo też nie mają w Wiedniu stałego zajęcia.

»Wiener Morgenzeitung« donosi w tej sprawie: Wczoraj otrzymał pos. Stricker (syonistyczny poseł z miasta Wiednia) informacyę od sekretarza stanu Elderscha, że na razie zaniechano zamiaru wydalenia wszystkich obcych. Na razie będzie przeprowadzoną perlustracya, której celem jest uzyskanie przynajmniej jasnego przeglądu ile obcych poddanych w Wiedniu. Na podstawie tej perlustracyi dopiero zapadnie decyzya, które żywioły mają być wydalone z Wiednia.

Ostateczny termin odpowiedzi Austryi.

Wiedeń. PAT. Wied. biuro kor. donosi z Saint Germain. Konferencya pokojowa udzieliła delegacyi austryackiej siedmiodniowej zwłoki. Ostateczny termin odpowiedzi jaką ma dać delegacya austryacka upływa tedy dnia 6 sierpnia.

Kurs korony.

Wiedeń, PAT. »Neue freie Presse« donosi z Zurychu pod datą 30 lipca br.: Korony stemplowane i niestemplowane spadły dziś na 11·79 (dnia poprzedniego wynosił ich kurs 12·20) Natomiast «Wiener Allgemeine Zeitung« w sprawozdaniu z Zurychu z dnia 31. lipca donosi, że kurs koron poprawił się, wynosił mianowicie tego dnia 12·50. Dalej zaznacza »Wiener Allgemeine Zeitung, że na wszystkich neutralnych giełdach objawiło się większe zainteresowanie dla austryackich walorów. Wpłynęły na to wiadomości, że koalicya ma udzielić Austryi finansowych koncesyi

Nowe szczegóły o stanowisku Karola Habsburga podczas wojny.

Wiedeń. PAT. »Neue Freie Presse« donosi: Marcell Laurent zapowiada ogłoszenie dokumentów przedstawiających historye obu listów cesarza Karola. »Excelsior« podaje już dziś kilka wyjątków z tych dokumentów. Dotyczą one planu oderwania się Austryi od Niemiec, którego autorem był Briand. Istniał mianowicie plan utworzenia z Austryi i Bawaryi nowego państwa jako przeciwwagi przeciw Prusom. Z początkiem roku 1917 oświadczył cesarz Karol, że gotów jest za zgodą albo bez zgody Niemiec zawrzeć pokój i ponieść stosowne ofiary. Briand nie odrzucił szorstko tej propozycyi, lecz kazał oznajmić Karolowi, że Francya obstaje przy zwrocie Alzacyi i Lotaryngii. Karol nie sprzeciwił się temu i kazał zapytać koalicyę, czy obroniłaby Austryę, gdyby ta zawarła pokój odrębny. Następca Brianda kontynuował rozmowy z pośrednikiem którym był ks. Sykstus parmenski, brat cesarzowej Zyty. Sykstus rozmawiał z Poincarem dnia 30 marca 1917 i przedłożył wówczas znany list Karola. W liście tym nie było wcale wzmianki o Włochach. Wobec tego Ribot i Lloyd George zaprosili Sonnina na konferencyę, która się odbyła dnia 19 kwietnia. Sonninowi nie wspomniano o liście cesarza Karola. natomiast zapytano go, jakich koncesyi użyczyłyby Włochy Austryi. gdyby ta zażądała pokoju odrębnego. Sonnino odpowiedział, że Włochy nie mogą wcale mówić o koncesyach, albowiem poniosły w wojnie bardzo ciężkie ofiary. Tak więc próba cesarza Karola nie powiodła się z powodu oporu Włoch. W maju 1917 przywiózł ks. Sykstus parmeński drugi list cesarza Karola. W liście tym razem była mowa o Włochach, mianowicie, że Włochy zaproponowały Austryi pokój. Sonnino zapytany w późniejszym terminie co do tego, zaprzeczył pod słowem honoru. Ribot i Lloyd George nie chcieli pertraktować z Austryą poza plecami Włoch i starali się doprowadzić do spotkania między prezydentem Poincarem a królem włoskim. Próba nie powiodła się a później cała rzecz utknęła.

List z Anglii.

(Kor. własna „Now. Dziennika“.)

Londyn, 21 lipca 1919.

Dzięki nowej konstytucyi, jaką opracował dla siebie parlament żydowski w Anglii (Board of Deputies), instytucya ta przyjęła charakter bardziej demokratyczny i umożliwia współpracę również przedstawicielom Żydów pochodzenia nieangielskiego. Temsamem zmienił się także charakter działalności tej instytucyi. Oprócz Żydów narodowych, którzy i przedtem w tym parlamencie zasiadali, jak dr. Jochelmann, dr. Gaster i inni, przybył także cały szereg nowych osobistości z obozu Żydów narodowych. Również poale-syoniści przeprowadzili kilku ze swoich kandydatów.

Już dawno temu rozpoczęto akcyę celem uwolnienia internowanych Żydów galicyjskich i poznańskich w Anglii. Ostatnio zajął się tą sprawą parlament żydowski. Na ostatniem posiedzeniu parlamentu poruszył tę sprawę p. Morris Meyer, który wystąpił z ostrą krytyką przeciw egzekutywie parlamentu za jej zbyt słabą interwencyę w tej sprawie u odnośnych władz. P. Łaski odpowiedział, że konsulat polski oświadczył, iż sprawa została już załatwioną pomyślnie dla Żydów galicyjskich, których uznano za przynależnych do państwa polskiego.

Ożywioną dyskusyę wywołała sprawa zagwarantowania praw Żydom w Polsce. W dyskusyi tej brali m. i. udział dr. Deiches, prezydent Stuart Samueli, p. Izrael Kahan, Henrikus, Morris Meyer i Straus. Dyskusya toczyła się około sprawozdania zjednoczonego komitetu dla spraw zagranicznych o jego działalności w Paryżu. Dr. Deiches proponował, by uchwalono rezolucyę, w której parlament żydowski w Anglii podkreśla, że klauzula gwarantująca Żydom prawa w Polsce, wcielona do traktatu między koalicyą a Polską, nie jest wystarczającą, by chronić interesy żydowskie.

Dr. Deiches zarzuca komitetowi, że nie podpisał memoryału żydowskich delegacyi pokojowej do konferencyi w sprawie odszkodowań na rzecz ofiar pogromu. Na memoryale tym brakowały jedynie podpisy delegacyi angielskiej i francuskiej. Również w sprawie żądań Żydów narodowych delegacya angielska połączyła się z reakcyjną »Alliance Israelite Universelle« i nie podpisała memoryału, w którym delegacye żydowskie żądały pewnych praw dla Żydów. Żądaniom tym jednak nie uczyniono zadość, a Żydom nadano prawa, o których sam Clemenceau powiada, że stanowią one minimum tego, co im wogóle można było nadać. Winę ponosi tutaj w wielkiej mierze delegacya Żydów angielskich, która memoryału powyższego nie chciala podpisać.

W imieniu delegacyi zabrał głos p. Stuart Samueli, który powiedział, że memoryału w sprawie odszkodowania nawet nie wiedział.

P. Izrael Kahan podkreśla, że oświadczenie Samueliego powiększa tylko winę delegacyi. Jest ono dowodem lekceważenia spraw żydowskich zo strony delegacyi.

P. Morris Meyer powiada, że największym błędem, jaki popełniła delegacya, było, że nie połączyła się z komitem delegacyi żydowskich. W Paryżu powinien był istnieć jeden, a nie dwa komitety. Konferencya pokojowa powinna była otrzymać tylko jeden memoryał wystosowany w imieniu wszystkich Żydów. W Paryżu zaś jeden nie wiedział o tem, co czyni drugi.

*

Nigdy jeszcze żydostwo angielskie nie obchodziło tak uroczyście rocznicy śmierci dra Herzla, jak w roku bieżącym. Obchód miał charakter święta narodowego i był odzwierciedleniem postępu idei syońskiej w ciągu ostatnich kilku lat w Anglii. Brały w nim udział wszystkie warstwy żydostwa angielskiego. Rocznicę obchodzono nie tylko w Londynie, lecz również w jego przedmieściach i na prowincyi.

Najbardziej imponująco wypadł wiec, urządzony w teatrze »Pavilon«, gdzie przemawiał również znany działacz syoński M. Usyszkin z Odessy. Samo jego pojawienie się na trybunie wywołało wielki entuzyazm wśród obecnych. Usyszkin przemawiał po hebrajsku. W swem przemówieniu poruszył także sprawę uzyskania aprobaty konferencyi pokojowej dla żądań żydowskich co do Palestyny. »Gdy razem z moimi towarzyszami, prof. Weizmannem i Sokołowem, wręczyliśmy memoryał w sprawie Palestyny, stanęła mi przed oczyma postać wielkiego Herzla w chwili, gdy przed 23 laty proklamował na pierwszym kongresie syonistycznym w Bazylei nasze żądania.«

We wszystkich synagogach odprawiono nabożeństwa żałobne ku czci zmarłego Herzla. Obchód naogół wywarł wielkie wrażenie i był najlepszym dowodem, że syonizm w Anglii przestał być rzeczą partyjną, a stał się ruchem nawskroś narodowym.

Ben-A. Sochaczewski.

Piekło żydowskie na Ukrainie.

Jak już donieśliśmy w numerze przedwczorajszym (z 31 z. m.), zwrócił się znany działacz na Wołyniu ks. Feliks Sznarbachowski w liście otwartym (ogłoszonym w »Kuryerze Warszawskim«) do senatora Morgenthaua, żądając, by »ratował na Wołyniu i kresach południowo-wschodnich lud żydowski on ostatecznej zagłady«. Na poparcie swego żądania kreśli obraz nieludzkich, potwornych pogromów żydowskich na Ukrainie. Przytaczamy parę wyjątków:

»W mieście Ołyce, w maju rb. blisko 3 tysięczny oddział bolszewicki bił katował i grabił Żydów ołyckich w przeciągu dwu dni.

Zostały pogwałcone kobiety i dziewczęta żydowskie, imiona zaś ich mogę podać w zaufaniu, z ich przyzwolenia. Miejscowy rabin został doszczętnie zrabowany i kilka razy ciężko pobity za to, że nie chciał wskazywać, gdzie Żydzi chowają pieniądze i mienie. Obili zaś go tak, jak i innych Żydów ołyckich bolszewicy z bandy Szeleściuka.

W mieście Równem bolszewicy rozgrabili sklepy, fabryki i domy żydowskie, zabili handel i przemysł, nadto popełnili cały szereg gwałtów nad Żydami, wyrzucając ich z mieszkania i zmuszając do najbardziej poniżających robót publicznych i czyszczenia kloak.

Na terenach kresów południowo-wschodnich, obok dobrze zorganizowanych band bolszewickich, operują liczne bandy pomniejsze; banda Zełenego morduje Żydów pod Kijowem, Fastowem, Bobrinskaja, Ćwietkowem, Chrystynowcami i Humaniem, banda Sokołowskiego (Rusina) gromi Żydów w Żytomierzu (urzędowo zarejestrowano zarżniętych Żydów 1200), w Korosteniu, zwłaszcza w Radomyślu, gdzie banda wyrżnęła kilkuset Żydów, potem zaś gdy Żydzi wyszli z ukrycia, wyrżnęła resztę Żydów, do niemowląt włącznie: banda Tiutiuniuka rżnęła Żydów w Humaniu, Monasterzyskach, w Czarnobylu i w powiecie Humańskim, banda Szapowała i banda Angeła rżnęła i rżnie Żydów w innych powiatach kijowskich, banda Wołońca i banda Szyszko wyrżnęły Żydów w Bracławiu, Hajsynie, (urzędowo 1400 wyrżniętych Żydów), Berszadzie, Olgopolu, Trościańcu (z 3000 Żydów zostało przy życiu zaledwie 60), Tulczynie, Ładyżynie, Ilińcach, Kuźmińcach i Hajworonie, banda Szepela gromiła i wybiła Żydów w Litynie, Chmielniku, Latyczowie i w powiecie winnickim, banda Szeleścuka rżnie Żydów w Ołyce, Młynowie i Klewaniu, banda Rykuna rżnęła Żydów w Dubnie i w powiecie dubieńskim.

Jeśli do tych znanych i krwawych dziejów rozgłośnych band dodamy setki innych mniejszych, niemniej krwawych band, oraz dodamy rzezie Żydów, dokonywane przez potężne oddziały Grigoriewa, Machno, Szkuro, wtedy ze zgrozą zrozumiemy, jak olbrzymie muszą być stosy wymordowanych Żydów«.

Ks. Sznarbachowski podaje m. i., że kiedy proponował Żydom wysłanie delegatów do Polski z prośbą o pomoc, ci mu odpowiedzieli, aby on za nich prosił, gdyż im »tego nie wolno robić«. Niektóre pisma polskie udają, że nie rozumieją tej odpowiedzi dręczonych Żydów, podczas gdy jest ona niestety aż nazbyt jasną. Przecież zdziczałe bandy rzuciłyby się z tem większą furyą na Żydów, gdyby ci odważyli się »wroga« do kraju.

Bicie na kolejach nie ustaje.

Kraków, 31 lipca.

Podróżni żydowscy, którzy wyjechali wczoraj, 30 bm., o godz. 9·30 wieczór pociągiem osobowym ze Lwowa do Krakowa, byli narażeni niemal na każdej większej stacyi na istne męki i katusze. Ilekroć pociąg przystanął, poczęły się rozlegać z wagonów, w których siedzieli Żydzi z brodami jęki i krzyki. Żołnierze (Hallerczycy i zwykli) bili Żydów, chcącym wsiąść do wagonów, wzbraniali tego i bili ich, obcinali Żydom brody i t. p. Na stacyi w Dębicy jednemu Żydowi wepchali żołnierze przemocą świninę sponiewieraną za ziemi, do ust.

Na niektórych stacyach zamykano poczekalnie przed uciekającymi Żydami.

Podróżni opowiadają że tak strasznej jazdy jeszcze nie przechodzili.

W ł a d z e p o w i n n y d o ł o ż y ć w s z y s t k i c h s t a r a ń, a b y p o d o b n e w y b r y k i u s t a ł y.

KRONIKA.

Kraków, 1. sierpnia.

Z Rady aprowizacyjnej. W dniu 30 lipca br. odbyło się w sali obrad magistratu posiedzenie komisyi II Rady aprow. dla unormowania cen walki z lichwą, na którem obradowano nad sprawą zaopatrzenia miasta w jaja. Obecni na tem posiedzeniu zastępcy spółek „Ovum“ i „Jajo“ przyrzekli powiększyć jeszcze kontyngent jaj, przeznaczony obecnie do sprzedaży dla ludności m. W sprawie soli uchwalono wezwać Magistrat aby zarządził sprzedaż soli w sklepach rejonowych mącznych. Celem unormowania cen piwa uchwalono zaprosić na konferencyę reprezentantów browarów i składów piwa.

Zwiększenie racyi nafty na sierpień. Magistrat podaje do wiadomości, że racya nafty na sierpień br. wynosi: dla gospodarstw domowych 4 litry, dla rękodzieła 6 litrów dla realności piętrowych 3 litry, dla realności parterowych 2 litry. Wobec zwiększonej racyi od dnia 1 bm. nie będzie się wydawać asygnat na dodatkowy pobór nafty. Zarazem zwraca się uwagę Publiczności, by część zwiększonej racyi nafty przechowała na zimę ze względu na nieprzewidziane okoliczności oraz, że sklepy rejonowe winny wydawać naftę aż do dalszego zarządzenia także na legitymacye konsumowe koloru żółtego.

Rozdział sacharyny dla członków stowarzyszenia producentów wody sodowej i napojów musujących odbywa się za miesiąc sierpień w lokalu stowarzyszenia al. Dietla 105 w godzinach popołudniowych w dniach od 1—15 bm.

O utrzymanie Urzędu przywozu i wywozu w Krakowie. Onegdaj odbyło się w krakowskiej Izbie handlowej zebranie w sprawie zamierzonego zniesienia krakowskiego urzędu przywozu i wywozu. Po dłuższej dyskusyi zebrani uchwalili rezolucyę, oświadczającą się nie tylko przeciw zniesieniu Urzędu przywozu i wywozu w Krakowie, ale i za utworzeniem takich Urzędów w kilku innych miastach Małopolski, ponieważ wymaga tego potrzeba. Postanowiono w tej sprawie wysłać wybraną delegacyę do Warszawy.

Przymusowy powrót uchodźców żydowskich z Czech do Galicyi wschodniej. Jak nam donoszą z ramienia Żyd. Rady Narod. w Pradze, rozpoczął rząd czesko-słowacki przymusowe wysyłanie żydowskich uchodźców galicyjskich z Czech do Galicyi. Transporty te odbywają się w większych grupach po 100, 200 osób itd. Uchodzcy jadą w wagonach towarowych, w których mają również meble i prowianty. W niedzielę 26 z. m. przejechało przez Kraków 93 żyd. uchodźców z Braunau do wsch. Galicyi, a w dniu onegdajszym 60 uchodźców z Pilgram. Na najbliższe dnie zapowiedziane są dalsze transporty. Ponieważ podróż taka (do Krakowa 4—5) wycieńcza w najwyższym stopniu kobiety i dzieci, które cierpią z powodu braku ciepłych potraw i napojów, — powinny komitety opiekuńcze dostarczać uchodźcom w miejscach postoju mleka i herbaty, jak się to regularnie czyni w Krakowie.

Z Uniwersytetu Jagiellońskiego. Pan Jakób G o l d s t e i n, kandydat adwokacki rodem z Radwanowic, otrzymał na tut. Uniwersytecie stopień doktora praw.

Konsum żyd. robotn. „Poale-Syon“ zawiadamia, że od poniedziałku, 4 bm. wydawać będzie u b o ż s z y m członkom konsumu b e z p ł a t n i e jedną czwartą kg oliwy do jedzenia, lub 1 puszkę mleka kondensowanego. Asygnaty wydawać będzie sekr. Ignacy G a s s n e r w lokalu konsumu, w piątek 1 od g. 5—6 pop. i w niedzielę 3 bm. od g. 9—11 przedp. Konsum sprzedaje członkom różne inne artykuły zapotrzebowania po najniższych cenach.

Z ruchu sportowego. Ż. R. K. S. rozegra w sobotę dnia 2 bm. na boisku K. S. Cracovii match footballowy z Ż. T. S. Jutrzenką. Zawody te budzą w kołach sportowych wielkie zainteresowanie ze względu na pierwsze spotkanie się tych dwóch drużyn po pięciu latach.

Pod zarzutem agitacyi bolszewickiej aresztowano wczoraj Tadeusza Ćwika, kelnera z Podgórza. Przy aresztowanym, którego policya poszukiwała od dłuższego czasu, znaleziono wielką ilość drutów bolszewickich.

Z obozu jeńców w Dąbiu zbiegł I. Gonczar z Kowla, który był aresztowany za agitacyę bolszewicką.

Handlarze sacharyną W Piotrowicach przytrzymano i odstawiono do Krakowa 2 kupców z Warszawy, Hersza Blumenfruchta i Judę Eibenszyca, którym zakwestyonowano przeszło 300 kg sacharyny. Sacharynę tę wieźli oni z Niemiec w celach spekulacyjnych. Aresztowani legitymują się podejrzanymi dokumentami.

Konia z wozem wartości 10.000 K skradziono wczoraj na placu Wielopole Józefowi Perlikowi z Pleszowa.

Przy wsiadaniu do pociągu skradziono Samuelowi Liebeskindowi portfel z 1500 K.

Wielka kradzież w magazynie rzeźni miejskiej. Salomon Lubasch, rzeźnik, doniósł policyi, że ubiegłej nocy włamano się do magazynu jego w rzeźni miejskiej i skradziono około 1000 suszonych żołądków cielęcych, 8 próżnych worków i kilogram pieprzu. Rzeczy skradzione przedstawiają łączną wartość kilkunastu tysięcy koron.

Defraudacya! Policya poszukuje Michała Berowskiego, urzędnika tartaku w Rośnie, który sprzeniewierzył tam kwotę 5113 K i zbiegł.

Podrzucenie dziecka. W przedsionku szpitala św. Ludwika zostawiła matka nieznanego nazwiska 2—3 letniego chłopczyka.

Włamania i kradzieże. Do mieszkania Leontyny Drozdowskiej przy ul. Strzeleckiej 19 włamali się niewyśledzeni sprawcy i skradli jej garderobę i biżuteryę wartości ponad 10.000 K.— Aresztowano 19 l. Annę Sochan, która w towarzystwie koleżanki wkradła się do mieszkania J. Skrzyszewskiej przy ul. Topolowej 34 i skradła jej garderobę. Wspólniczka zbiegła. — Inż. N. Pienkosiowi z Borysławia skradziono w tramwaju portfel z 400 K i dokumentami.

Z kraju.

Pewna kobieta żydowska Debora Seif z Kępna (Poznańskie), wysłała list do swego zięcia w Szwajcaryi, w którym m. i. pisała: »Stosunki w Polsce są bardzo opłakane. Stale odbywają się rewizye i rabunki. Urządzają pogromy. Żyjemy w strachu, którego sobie wogóle nie można wyobrazić.« Za ustęp ten skazano panią Seif na 6 miesięcy więzienia...

Gerszon Mekler, od lat 18 zamieszkały na własnym gruncie w Czerwonej Górze (wieś w powiecie opatowskim), zmuszony był tę wieś opuścić z powodu ciągłych napadów ze strony tamtejszych chłopów na jego rodzinę i gróźb, że go wkrótce zabiją. Gdy p. Mekler chciał sprzedać swych kilka morgów ziemi, żaden z chłopów ich nie chciał kupić, twierdząc, że Mekler w każdym razie zmuszonym będzie do ucieczki.

Grębów koło Tarnobrzega, 28 lipca. Wśród tutejszej ludności żydowskiej panuje

nieopisana nędza, a utworzony pod przewodnictwem p. Mojżesza Goldmana' Komitet ratunkowy nie jest w stanie jej ulżyć, ponieważ z kontygentu żywnościowego, przydzielanego przez Starostwo w Tarnobrzegu, ludność żydowska całkowicie jest wykluczoną. Bojkot i odżydzanie postępują raźno naprzód. Sklepikarzom żydowskim odbiera się artykuły rejonowe, przydzielając je nowopowstającym sklepom katolickim. Agitatorzy antysemiccy propagują hasło niesprzedawania Żydom środków żywności. Tutejszy właściciel dworu p. Henryk Dolański wypowiedział mieszkania lokatorom żydowskim, zamieszkującym jego dom od roku 1895, mieszkańcom nieżydowskim natomiast nie wypowiedział mieszkań.

Szykany i pobicia na kolejach trwają nadal. Dnia 6 bm. pobito na linii kolejowej Dębica—Mielec Szmerla Silbera i wyrwano mu brodę. Dnia 8 bm. pobili chuliganie cywilni na linii Baranów—Tarnobrzeg Hersza Meilecha Veita i wyrwali mu brodę.

Na linii kolejowej Rozwadów—Dębica nie pozwalają konduktorzy pasażerom żydowskim zabierać ze sobą do wagonów nawet małych paczek i waliz, na co zezwala regulamin kolejowy. Podróżni żydowscy proszą Dyrekcyę kolei o usunięcie tych szykan.

Ulanów. Dnia 23 lipca odbyło się w naszem mieście otwarcie stowarzyszenia syonistycznego »Haskalah«. Zebranych w wielkiej ilości powitał imieniem Komitetu miejscowego organizacyi syońskiej p. Steiner, następnie przemawiał Komitetu Centralnego org. syońskiej p. dr Pilzer, który w półtoragodzinnem przemówieniu przedstawił przyszłe nasze zadanie i prace w Palestynie i poza Palestyną.

Wieczorem tego samego dnia odbyło się w synagodze miejskiej uroczyste zebranie ku uczczeniu pamięci Herzla. Przemawiał również p. dr Pilzer.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny Dr. Wilhelm Berkelhammer — Drukarnia M. Deutschera, Kraków, Bożego Ciała 18. Tel. 884